



Agnieszka Prymak-Sawic
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

**PRZEZ LUBELSZCZYZNĘ DO NOBLA
(SWOBODNE REFLEKSJE NA MARGINESIE LEKTURY
OPOWIADAŃ ISAAKA BASHEVISA SINGERA)**

**Through the Lublin Region to the Nobel Prize (reflections as a side note to the
reading of short stories by Isaac Bashevis Singer)**

**Через люблинскую территорию к Нобелевской премии (Рефлексии
о рассказах Исаака Башевиса-Зингера)**

Słowa kluczowe: Isaak Bashevis Singer, Lubelszczyzna, literatura

Key words: Isaac Bashevis Singer, Lublin Region, literature

Ключевые слова: Исаак Башевис-Зингер, люблинская территория, литература

Celem mojego artykułu¹ będzie próba wyłonienia wpisanej w twórczość Isaaka Bashevisa Singera wizji świata sprzed II wojny światowej. Znaczące w niej miejsce przypada lubelskiemu mikrokosmosowi, rozumianemu jako geograficzny „pejzaż pamięci” i jako rozpoznawalny *signum artis*. Spróbujemy odczytać tajemnicze sensory jego dzieł i poznać specyfikę osobowości twórczej literackiego Noblisty. Podążając tropem autobiografii, trafimy nie tylko w Lubelskie, do dawnych miast i miasteczek, ale i na rozdroża refleksji historycznej, zainspirowanej singerowską spuścizną (dzięki czemu próby odpowiedzi na pytania o sens i kształt wielokulturowości, narodowej tożsamości, patriotyzmu mogą zyskać zaktualizowane sensory).

Z punktu widzenia geografii twórczość literacka Isaaca Bashevisa Singera osadzona jest w wielu miejscach Polski, Stanów Zjednoczonych, Izraela, Europy Zachodniej, a nawet w Ameryce Południowej. Podczas gdy jego najważniejsze obszernie powieści – *Rodzina Muszkatów*, *Dwór* i *Niewolnik* – tworzą monumentalne panoramy historyczne ukazujące Polskę między wiekiem siedemnastym a dwudziestym, to drobniejsze formy epickie, czyli interesujące nas opowiadania, dotyczą ściśle ograniczonych pod względem topograficznym miejsc, głównie w Polsce, a zwłaszcza na Lubelszczyźnie.

Lublin, który zajmuje szczególnie ważne miejsce w historii polskich Żydów, nie jest jednak centrum singerowskiej Lubelszczyzny, bo jej granice i zasięg terytorialny nie są ograniczone geograficznie, ale – rzecz można – autobiograficznie.

¹ Niniejszy artykuł, w nieco zmienionej postaci, został przedstawiony podczas wykładu zorganizowanego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie podczas XII Lubelskiego Festiwalu Nauki (wrzesień 2015 r.).

Akcja większości opowiadań rozgrywa się w licznych miasteczkach (sztetlach) Lubelszczyzny, a jej centrum stanowi Biłgoraj – miasto, w którym urodził się starszy brat Bashevisa – Israel Jehousza Singer, którym żelazną ręką rządził ich dziadek ze strony matki, słynący z wielkiej wiedzy, wpływów i znaczenia rabin, duchowy przywódca lokalnej społeczności. Biłgoraj jest bodaj jedynym miejscem w literackiej topografii Singera, którego wizja posiada rysy idylliczne. Nie bez powodu znawczynie twórczości Singera Monika Adamczyk-Garbowska jednemu ze swoich szkiców nadała tytuł *Biłgoraj, czyli raj...*². Tytuł był tak trafny, że później zastosowano go ponownie w publikacji pokonferencyjnej, uzupełniając podtytułem: *Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*³. Przyjrzyjmy się, jak uroki miasteczka i domu dziadków oddaje pisarz w opowiadaniu pt. *Biłgoraj*, w którym narrator – dziecko opisuje również kolejową podróż z Warszawy:

„Okolice między Zwierzyńcem a Biłgorajem była piękna. Jechaliśmy przez lasy i doliny, mijając od czasu do czasu jakąś chatę pokrytą strzechą albo pobielany wapnem dom, kryty gontami. (...) Chociaż matka zawsze wychwalała Biłgoraj, okazał się jeszcze piękniejszy, niż nam opisała. Iglaste lasy, które go otaczały, wyglądały z daleka jak niebieskawy pas. Wszędzie wokół domów były ogródki i sady, a od ulicy rosły potężne drzewa kasztanowe, jakich nie widziałem nawet w Ogrodzie Saskim. W miasteczku panował nie znany mi dotąd pogodny nastrój, unosił się zapach świeżego mleka i jeszcze ciepłego pieczywa. Wojny i epidemie wydawały się odległe. (...) Moi cioteczni bracia, Awromele i Samson, zabrali mnie na podwórze, które właściwie było ogrodem; rosły tam drzewa, wysokie pokrzywy, chwasty i różnobarwne dzikie kwiaty. Dom miał werandę, na której stało łóżko z siennikiem wypchanym słomą. Usiadłem na nim i miałem wrażenie, że nigdy nie zaznałem czegoś tak rozkosznego. Odgłosy ptaków, świerszczy i innych owadów dzwoniły mi w uszach, w trawie chodziły kurczęta. Kiedy podniosłem głowę, widziałem biłgorajską synagogę, a za nią pola ciągnące się aż po sam las. Pola miały różne kształty i barwy, kwadraty i prostokąty, były ciemnozielone i żółte... chciałbym pozostać tu na zawsze...”⁴.

Pisarz lubował się raczej w mrocznej estetyce – jego literackim wizjom i towarzyszącym im opisom przestrzeni brakuje „serdecznego kolorytu”, ale obraz Biłgoraja wyróżnia się na tym tle w sposób znamienny. Jest to przestrzeń oswojona, a narrator – *alter ego* Singera, wyraźnie się z nią utożsamia. Pisała na ów temat Janet Hadda, amerykańska biografka Singera: „(...) Biłgoraj wyposażył go w bogate doznania emocjonalne i fizyczne – wewnętrzny krajobraz, którego nawet pół wieku amerykańskich doświadczeń nie zdołało pomniejszyć”⁵. W latach pięćdziesiątych na łamach czasopisma „Forwerts” publikuje serię „obrazków”, które dowodzą tego, że „(...) okres biłgorajski obfituje, w jak się może wydawać, sprzeczne elementy, które

² M. Adamczyk-Garbowska, *Biłgoraj, czyli raj...*, „Akcent” 2003, nr 3, s. 9–14.

³ *Biłgoraj, czyli raj... Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. M. Adamczyk-Garbowska, B. Wróblewski, Lublin 2005.

⁴ *Biłgoraj*, w: *Urząd mojego ojca*, Warszawa 1992, s. 252.

⁵ J. Hadda, *Isaac Bashevis Singer. Historia życia*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2001, s. 57.



Fot. David Harris, zbiory Archiwum Żydowskiego Instytutu Naukowego
w Nowym Jorku.

miały wielkie znaczenie dla rozwoju pisarstwa młodego Icchaka Zynera⁶. Autobiograficzne opowiadanie pt. *Biłgoraj* bezspornie zaświadcza, że w tym przypadku dochodzi do interioryzacji przestrzeni, co jest tym istotniejsze, że sam Singer do końca życia mentalnie pozostał „wiecznym tułaczem”, którego kulturowym adresem, nawet w Ameryce, nadal był Biłgoraj sprzed II wojny światowej.

Najwyraźniej widać to w opowiadaniu *Biłgoraj (...)*, które ukazują miasto i okolice z punktu widzenia małego chłopca po raz pierwszy stykającego się z tym regionem. Zapoznanie z Biłgorajem poprzedza długa podróż, w czasie, której okazuje się, że jest to miejsce szczególne nie tylko ze względu na walory wizualne, wszechogarniający spokój, obfitość pożywienia (wszystko to w zestawieniu z głodującą i szarą, zatłoczoną dzielnicą żydowską Warszawy roku 1917), ale także miejsce, gdzie młody narrator przestaje się czuć obco. (...) Wiele fragmentów potwierdza sielankowe postrzeganie Biłgoraja, np. opisy przyrody, nawiązania do czasu spędzonego na lekturach pod drzewem – niczym drzewo wiadomości, czyli także element raj – czy w krzakach malin (...)⁷.

Idąc tropem biografii możemy zrekonstruować sobie singerowską podróż po Lubelszczyźnie, która wcale nie będzie jedynie hipotetyczna, bowiem podobną trasę młody Isaak zapewne wielokrotnie pokonywał podróżując z Biłgoraja – rodzinnego miasta jego matki Baszewy – do Lublina, który stał się miejscem akcji słynnego *Sztafki z Lublina*, a okazjonalnie pojawia się w niemal wszystkich opowiadaniach z jakimkolwiek lubelskim kontekstem.

Pierwszym miejscem, gdzie furmanka mogła się zatrzymać byłby Frampol, miejscowość znana m.in. z noweli *Rodzina małych szewców*, następnie Singerowie dojechaliby do Goraja, miejsca akcji *Szatana w Goraju*. Podróżowali by dalej – oczywiście furmanką, zanim dotarliby do Turobina, gdzie rozgrywa się akcja *Żonobójcy*. Kolejnym przystankiem dla podróżującej z Biłgoraja do Lublina rodziny mogłaby być Bychawa, która stała się scenerią słynnej noweli *Jentl, uczeń Jesziwy* (zaadaptowanej swobodnie na duży ekran przez Barbarę Streisand, odtwarzającą tytułową rolę). Z Lublina zaś Singerowie jechali już pociągiem przez Puławy i Dęblin do Warszawy, miejsca ich stałego zamieszkania. Wspomniana trasa rodzinnych podróży jest prawdopodobna, ale w tekście literackim geografii Singer traktuje bardzo swobodnie, bo też nie realistyczny obraz kraju staje się jego artystycznym celem. Fikcyjne potraktowanie przez Bashevisa Lubelszczyzny obejmuje również rejon wokół Biłgoraja, rozciągający się na wschód w stronę Tyszowiec i na zachód od Janowa. Na południowym zachodzie od Biłgoraja Bashevis sytuuje akcję opowiadania *Upadek Krzeszowa*⁸, niedaleko stamtąd jest Biszcza, gdzie rozgrywa się akcja opowiadania *Pasje*, a dalej – w Kraśniku, ma miejsce kuszenie i upadek wdowy z *Lustra*. Na południowym wschodzie od Biłgoraja znajduje się Józefów, dawniej siedziba ważnej dynastii chasydzkiej, miejsce akcji noweli *Niewidzialni*. Na wschód od Józefowa leży Krasnobród – sceneria kunsztownej noweli pt. *Korona z piór*. Stamtąd za sprawą lektury opowiadań Singera trafiamy do słynnego Zamo-

⁶ Ch. Shmeruk, *Świat utracony: o twórczości Isaaca Bashevisa Singera*, red. M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 29.

⁷ M. Adamczyk-Garbowska, *Biłgoraj, czyli raj...*, „Akcent” 2003, nr 3, s. 9–14, [dostęp: 23 IX 2015], <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=11011&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI=m>. Por. także: I. Zamir, *Biłgoraj mojego ojca*, w: *Biłgoraj, czyli raj... Rodzina Singerów...* s. 15–16.

⁸ Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. gmina Krzeszów znalazła się w powiecie biłgorajskim województwa lubelskiego, współcześnie znajduje się w powiecie niżańskim województwa podkarpackiego.

ścia, którym Singer pogardzał, gdyż stanowił gniazdo religijnych reformatorów, a odstępstwo od tradycyjnego judaizmu uważał za szkodliwe dla żydowskiej kultury. Tropem singerowskich opowiadań dotrzeć możemy jeszcze, m.in. do podzamajskiego Komarowa, w którym rozgrywa się akcja opowiadania *Radość*, do Tyszowiec z powiatu tomaszewskiego, tła akcji pełnej humoru noweli *Ostatni demon*, a także do Chełma, ukazywanego jako „miasto głupców” (m.in. *Starszyzna Chełma i klucz Genendł, Głupcy z Chełma i durny karp, O tym jak Szlemiel wybrał się do Warszawy*).

Wyżej wymieniony rejestr lubelskich miast i miasteczek w opowiadaniach Singera nie jest – co znaczące – zupełny, ale nie o rachmistrzowskie obliczenia tutaj przecież idzie. Ważne jest natomiast bez wątpienia to, że singerowska droga do Nobla wiodła przez Lubelszczyznę, zarówno w sensie faktycznym, jak i symbolicznym. I to dzięki sławie tego żydowskiego Noblisty zyskały one prawo obywatelstwa na kartach wielkiej historii literatury światowej.

Ale w istocie nie geografia przecież zaprzęta interpretatorów spuścizny literackiej Izaaka Bashevisa Singera, ani nawet nie regionalizm twórcy (o którym *notabene* trudno by mówić, nie popełniając grzechu nadinterpretacji)⁹. To, co fascynuje, to fenomen recepcji jego dzieł, ambiwalencji i paradoksów odbioru tego pisarstwa w różnych kręgach kulturowych; recepcji zależnej często od aktualnych ówczesnie kontekstów psychospołecznych, a zwłaszcza horyzontu oczekiwań odbiorców. W literaturoznawstwie często powtarza się stwierdzenie, że jakieś dzieło trafiło, bądź nie trafiło w „horyzont oczekiwań odbiorców”, co zarazem staje się gwarantem artystycznego sukcesu lub porażki artystycznej. *Casus* Singera jest przypadkiem kuriozalnym w tej mierze, że dwóch potencjalnych adresatów jego twórczości, tj. przeciętny odbiorca żydowski i przeciętny odbiorca polski, nie stali się jej entuzjastami, a wielu spośród przedstawicieli tych narodów spuściznę Singera i przesłania płynące z jego dzieł po prostu odrzuca.

Czytelnik żydowski oczekiwał od pisarza, tworzącego po tragedii holocaustu, że swym pisarstwem wystawi pomnik światu przedwojennych sztetł, czyniąc zeń tym samym swoisty „elementarz żydowskości” dla zdziesiątkowanego ludobójstwem i od wieków bezpaństwowego narodu.

„Szetł w literaturze ujmowane było w bardzo różnorodny sposób, jako mini-replika obłężonej Jerozolimy, miejsce realizacji przymierza Boga z Narodem

⁹ Polemiczne ujęcie tego zagadnienia znajdujemy w następującym artykule: S. L. Wolitz, J. Herman, *Isaac Bashevis Singer jako lubelski regionalista*, „Wiadomości Uniwersyteckie UMCS”, numer specjalny, dod. do nr 101, s. 11–12, [dostęp: 23 IX 2015], <<http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/doccontent?id=11014&from=FBC>>. Osobnego komentarza wymagałby np. ów cytat: „Szczegółowa wiedza Baszewisa ma źródło w autopsji, a osobiste obserwacje wzbogacone talentem literackim, pozwalają zawrzeć w syntetycznych obrazach realistyczny szkic przywoływanego miejsca. W przeciwieństwie do pisarzy dziewiętnastowiecznych Baszewis nie wydłuża swoich opisów; opis nie istnieje dla samego siebie czy nawet dla dodania utworowi realizmu, ale raczej – odzwierciedlając rzeczywistość – zapowiada wydarzenia, które mają nastąpić. Narracja uwzględnia odrębność miasteczka i jego mieszkańców, ich wygląd zewnętrzny, potrzeby uczuciowe i społeczne oraz skryte i niedozwolone pragnienie, dając wrażenie starannie skonstruowanej całości. Pisarz ukonkretnia scenerię na tyle, aby oddać zarówno fizyczny, jak i metafizyczny wymiar żydowskiego środowiska, które opisuje i które ujęte z szerokiej perspektywy obejmuje polskich Żydów z Lubelszczyzny. Topografia łączy się idealnie z metafizycznymi aspektami ich kultury, a Baszewis nie zapomina wytknąć z ciętym humorem słabostek żydowskich bohaterów, zwłaszcza w ich kontaktach z ludnością chrześcijańską, z którą muszą na co dzień obcować”.

Wybrany, skarbnica żydowskich tradycji, wreszcie – po czasach Zagłady – jako społeczność umarłych wymagających upamiętnienia. Według ciekawego spostrzeżenia krytyka amerykańskiego, Davida Roskiesa, miasteczko stało się nośnikiem mitu wspólnej historii, dziedzictwa narodowego i kulturowego Żydów, zbliżonym w swej wymowie do mitu Dzikiego Zachodu dla Amerykanów. Wszystkie te przypadki łączy jednak pragnienie stworzenia literackiej wersji miasteczka jako małej żydowskiej ojczyzny, źródła poczucia wspólnoty narodowej i historycznej Żydów wywodzących się z Europy Wschodniej¹⁰. W tej mierze utwory Singera nie trafiły w społeczny horyzont oczekiwań odbiorców¹¹, bo dla Żydów był za mało żydowski, a dla Polaków zbyt antypolski. Niejako wbrew XX-wiecznej potrzebie tworzenia konsolacyjnych mitów narodowych w swej twórczości literackiej Isaak Singer odżegnywał się od *stricte* żydowskiego legendarium symboli narodowych¹² i motyw sztetił swoiście oddemitologizował – z właściwymi sobie inklinacjami do uniwersalizmu wychodził poza zgodny z żydowskimi aspiracjami historycznymi partykularyzm narodowy. Pisarz powiedział kiedyś o sobie: „Jestem obcy w żydowskiej literaturze. Jestem obcy wśród Żydów. Jestem obcy wśród gojów. W ogóle jestem obcy. I pogodziłem się z tym”¹³. Ta postawa wiązała się nie tylko z poglądami pisarza na temat cywilizacji i narodu, ale i wpływała na kształt pisarskiego warsztatu. Tymi słowami polska biografka Singera, Agata Tuszyńska, charakteryzowała jego osobowość twórczą: „Pisarz nie powinien do końca utożsamiać się ze środowiskiem, z którego się wywodzi. Nie powinien być jego typowym przedstawicielem. Spojrzenie z dystansu daje perspektywę, pozwala unikać prowincjonalności. Prawdziwy artysta, twierdził Singer, jest jednocześnie dzieckiem swego narodu i jego bękartem”¹⁴.

Przedwojenne sztetił Singera, jak pisała znakomita badaczka jego twórczości Katarzyna Więclawska, „pozbawione jest wymiaru ściśle historycznego czy nawet realistycznego, (...) pisarz ten posiada niezwykłą siłę wyobraźni, przekształcającą rzeczywistość historyczną w jego własną. Dlatego też sztetił Singera może wydawać się znacznie bardziej egzotyczne Żydom, którzy znali przedwojenne miasteczka, niż czytelnikom poznającym je już z literatury”¹⁵.

Twórczość Isaaka Bashevisa pokonała jednak narodowe uprzedzenia, a orężem stał się jej wysoki kunszt artystyczny, oprawiony w atrakcyjne czytelniczo fabuły, zazwyczaj romansowe. Pisarz żydowski w młodości mieszkający w Biłgoraju, nagrodzony literacką Nagrodą Nobla w 1978 r., na stałe wpisał się w historię literatury światowej, m.in. dlatego, że przesłanie jego dzieł jest ponadnarodowe, uniwersalne i wykracza daleko poza stereotypowy katalog poglądów na temat relacji polsko-żydowskich. Mało tego, jego spuściznę literacką winniśmy interpretować w pespektywie szerszej, niż mogłyby dać choćby najcelniejsze artystyczne interpretacje obydwu tak przecież od siebie różnych kulturowo narodów. Tą perspekty-

¹⁰ K. Więclawska, *Obraz sztetił w prozie Szaloma Asza i Izaaka Singera*, „Obyczaje” 2002, nr 8, s. 6–9, [dostęp: 23 IX 2015], <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=8989&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=>>.

¹¹ Por. R. Handke, *Kategoria horyzontu oczekiwań odbiorcy a wartościowanie dzieł literackich*, w: *Problemy odbioru i odbiorcy. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 93–104.

¹² Stosuję tutaj analogię do teorii polskiego uniwersum symboli J. Prokopa, w: tegoż, *Uniwersum polskie. Literatura. Wyobrażenia zbiorowa. Mity polityczne*, Kraków 1993.

¹³ Cyt. za: A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci*, Warszawa 2002, s. 391.

¹⁴ Tamże, s. 383.

¹⁵ K. Więclawska, *Obraz sztetił w prozie...*, dz. cyt.

wą jest jej „długie trwanie”¹⁶, którym to pojęciem historycy i socjologowie literatury określają kanon arcydzieł literatury powszechnej. Bo też nie o te podziały ideologiczne, narodowe stereotypy i mity polityczne, ewokowane przez utwory Singera, właściwie chodzi. Rzecz w tym, że dobra literatura owe podziały niweluje, tworzy metaforyczne „mosty z papieru”.

Znamienne dla literatury sygnowanej imieniem i nazwiskiem Isaaka Bashevisa Singera jest to, że jego opowieści mają charakter wyłącznie fikcyjny: mają być *exemplum*, traktować o „kondycji ludzkiej” w ogóle, zatem jałowe wydają mi się czynione przez niektórych badaczy¹⁷ próby doszukiwania się w jego dziełach realizmu, choć oczywiście realistyczne refleksy odnaleźć można choćby w tych opo-



Biłgoraj. Rynek, 1918, pocztówka ze zbiorów WBP w Lublinie.

wiadaniach, w których miejscem akcji jest szeroko rozumiana Lubelszczyzna, a tłem jej „mała” historia, sprzężona z „wielką” historią Polski i świata. „Losy mieszkańców singerowskich miasteczek, choć do głębi przeniknięte folklorem, legendami, obyczajowością i religią żydowską, mają daleko bardziej uniwersalny charakter, możliwy do interpretowania w każdym kontekście kulturowym”¹⁸ – zacytujmy raz jeszcze znakomitą Katarzynę Więclawską. I ani pryzmat żydowskości, ani polskości

¹⁶ M. Maciejewski, *Literatura w perspektywie długiego trwania*, w: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002, s. 139–146.

¹⁷ Por. np. Z. J. Nita, *Reporterskie wędrówki śladami Singera – Kraśnik, Krzeszów, Goraj, Janów, Frampol*, „Akcent” 2003, nr 3, s. 77–82, [dostęp: 23 IX 2015], <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=11022&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=>>.

¹⁸ K. Więclawska, *Elementy fantastyczne w obrazie szteti w prozie Isaaca Bashevisa Singera*, w: *Biłgoraj, czyli raj... Rodzina Singerów...*, s. 224.

czy jakiegokolwiek ideologii narodowej nie jest narzędziem doskonałym do zinterretowania jego wizji przedwojennych żydowskich miasteczek. Miasteczko – czy to Biłgoraj, czy Frampol, Bychawa, czy jakiegokolwiek inne – choć przenicowane przez judaizm i żydowski folklor, określające tożsamość kulturową lokalnej społeczności, staje się medium przekazania przez pisarza tajemnic uniwersalnych. Singerowskie próby odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące tajemnicy istnienia, miejsca człowieka w świecie, roli Boga w naszym makro- i mikrokosmosie, miejsca aksjologii w świecie skażonym przez zło, w końcu próby określenia istoty owego eschatologicznie rozumianego Zła i Dobra, są najczęściej wyrażane za pomocą literackich toposów i archetypów. Stanowią „czystej wody” próby, które traktowanie literatury zbliża do praktyk niejako „alchemicznych” – chodzi o to, by ludzki świat przyrody rozłożyć na „czynniki pierwsze”, a wtedy być może wyłoni się z niego boski zamysł. Pojedynczy człowiek-bohater jego opowiadań, najczęściej (co znamienne) biedak, grzesznik, głupiec, szaleniec, staje się „laboratorium” eksperymentów pisarza-psychoanalityka, prowadzących do odkryć z zakresu ontologii i eschatologii. Powyższe treści w następujący sposób ujęła Barbara Baj w artykule *Zagubiony w przeszłości, zagubiony w teraźniejszości. Czas i rzeczywistość w twórczości Isaaca Bashevisa Singera*: „Twórczość Singera to kronika świata, którego już nie ma. Jej autor żył bardziej pamięcią niż rzeczywistością, dlatego pamięć stanowi sacrum, a proces tworzenia rodzaj misterium religijnego. Myślę, że nie jest bezpodstawne odczytywanie prozy Singera jako religijnej wędrówki, pielgrzymki do świata, którego nie ma (...)”¹⁹.

Prześledźmy to, poddając analizie i interpretacji opowiadanie pt. *Gimpel Głupek*. Tytułowy Gimpel jest uosobieniem łatwowości i pokory, z powodu których jest wyszydzany przez społeczność Frampola. Dobry człowiek staje się obiektem wulgarnych żartów, kłamstw i manipulacji. Gimpel zostaje postawiony pod pręgierzem przez całą społeczność Frampola, która w typowym dla tłumu „owczym pędzie” daje się ponieść instyktownej agresji wobec człowieka pozornie słabszego. Tajemnicę istnienia odkrywają jednak nie oni, „normalni” Żydzi, ale właśnie ów „maluczki” (tutaj kolejny archetyp i jego wykładnia tak zbieżna i w judaizmie, i w chrześcijaństwie): zdradzany przez żonę, troskliwie wychowujący jej a nie swoje dzieci, wykorzystywany na każdym kroku przez sąsiadów, w wykładni Singera to on właśnie wejdzie do Raju, to dla niego przeznaczone jest Królestwo Niebieskie. Wiara w drugiego człowieka oraz zaniechanie zemsty na swoich wrogach jest jego świadomym wyborem, oznacza zgodę na swój los i uległość wobec boskich zamiarów. Potwierdzają ów trop interpretacyjny słowa rabina, który w opowiadaniu zwraca się do Gimpla Głupka tymi słowy: „Napisane jest, że lepiej być głupcem do końca swoich dni niż złoczyńcą choćby przez godzinę. Ty nie jesteś głupcem. To oni są głupcami. Ponieważ ten, co sprowadza na sąsiada niesławę, nie wejdzie do Raju”²⁰.

W singerowskich sztetł toczy się w istocie walka kosmogogeniczna – między Dobrem i Złem, Bogiem i Szatanem. Jest to bój o ludzką duszę, a skrupulatny odautorski rejestr ludzkich wad, ułomności, namiętności, żądz i zbrodni, służy próbom znalezienia odpowiedzi na temat kondycji człowieka w makrokosmosie. I dodam na zakończenie rzecz być może nieco kontrowersyjną – tutaj jego żydowskość czy nawet polskość należy interpretować jako rodzaj lokalnego kolorytu czy kostiumu, w który Singer przebiera spersonifikowane postaci Dobra i Zła. Twórczość Singera

¹⁹ B. Baj, *Zagubiony w przeszłości, zagubiony w teraźniejszości. Czas i rzeczywistość w twórczości Isaaca Bashevisa Singera*, w: *Biłgoraj, czyli raj... Rodzina Singerów...*, s. 186.

²⁰ I. B. Singer, *Gimpel Głupek*, w: tegoż, *Gimpel Głupek*, Warszawa 1994, s. 7.

należy zatem interpretować z perspektywy wieczności. A wobec niej pojawiające się tu i ówdzie zarzuty o nadmierne eksponowanie wątków antypolskich czy antyżydowskich (obojętnie – prawdziwych czy wydumanych) mają się tak, jak zebranie młodzieżówki Bundu w przedwojennym Biłgoraju do dostojnych zwojów Tory. I dlatego prozę Singera powinni czytać – bez jakichkolwiek historycznych uprzedzeń – zarówno Polacy, jak i Żydzi.

ANEKS

Wybrane opowiadania Isaaca Bashevisa Singera, w których miejscem akcji jest Lubelszczyzna:

- Biłgoraj*, w: *Urząd mojego ojca*, przeł. I. Wyrzkowska, Warszawa 1992, s. 240–243.
Broszka, w: *Seans i inne opowiadania*, przeł. M. Olejniczak-Skarsgård, Warszawa 2006, s. 236–250.
Cajtł i Rykl, w: *Seans i inne opowiadania*, przeł. M. Olejniczak-Skarsgård, Warszawa 2006, s. 123–137.
Ester Kreindl Druga, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 54–69.
Gasnące płomyki, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 21–27.
Gimpel Glupek, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 5–26.
Glupcy z Chelma i durny karp, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 75–80.
Igła, w: *Seans i inne opowiadania*, przeł. M. Olejniczak-Skarsgård, Warszawa 2006, s. 187–197.
Jentł, chłopiec z jesziwy, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 110–133.
Korona z piór, w: *Korona z piór*, przeł. P. Śpiewak, Poznań 1994, s. 5–27.
Lustro, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 83–94.
Menasze i Rachela, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 127–134.
Naftali gawędziarz i jego koń Sus, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 173–187.
Niewidzialni, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 179–216.
O tym jak Szlemiel wybrał się do Warszawy, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 199–209.
Opowieść o trzech życzeniach, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 13–19.
Ostatni demon, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 100–109.
Papież Zejdl, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 147–157.
Post, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 92–99.
Radość, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 129–142.
Rodzina małych szewców, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 95–127.
Starszyzna Chelma i klucz Genendł, w: *Opowiadania*, przeł. E. Petrajtis-O'Neill, D. Bogutyn, Warszawa 1993, s. 7–12.
Tajbele i jej demon, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 5–15.
Trzy opowieści, w: *Krótki piątek*, przeł. D. Bogutyn, Gdańsk 1992, s. 134–146.
Upadek Krzeszowa, w: *Spinoza z ulicy Rynkowej*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2003, s. 162–217.
Żebrak tak powiedział, w: *Spinoza z ulicy Rynkowej*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2003, s. 112–123.
Żonobójca, w: *Gimpel Glupek*, przeł. A. A. Zasadziński, Warszawa 1994, s. 51–70.

Summary

The purpose of this publication is to capture the image of the world from before the Second World War, inscribed in the works of Isaac Bashevis Singer. Particular attention was focused on the literary vision of the Lublin Region, considered in terms not only of geography, but also of autobiography. Following the autobiography, we not only find our way to the former towns and boroughs of the Lublin Region, where many of his works are set, but also to the crossroads of historical reflection, which Singer's legacy aspires to. Through careful reading of the works of this Polish-Jewish Nobel laureate, questions regarding the sense and form of multiculturalism, national identity and patriotism can acquire timeless and updated meanings.

Резюме

Цель статьи – показать картину мира до второй мировой войны, которая запечатлена в творчестве в творчество Исаака Башевиса-Зингера. Автор сосредоточился особенно на литературном изображении люблинской территории, описываемой не только с использованием географических, но и автобиографических критериев. В автобиографии можем найти не только давние города и села, появляющиеся в сюжете многих произведений, но и историческую рефлексию, которую вызывает литературное наследие Сингера. Благодаря внимательному прочтению произведений польско-еврейского лауреата Нобелевской премии, вопросы о смысле многокультурности, народной самости, патриотизма обретают новые, более актуальные оттенки.